

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 21 Lipca v. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 12 lipca.

Najłaskawiej mianowani kawalerami orderu s. *Alexandra Newskiego*, przez dyplomata najwyższe: d. 25 czerwca Jenerał-Porucznik *Kaysarow*, sprawujący obowiązki Naczelnika głównego sztabu 1szej Armii; d. 28 czerwca, Wice-admirał, *Rożnow*, Główny Dowódca portu kronsztadzkiego; d. 1 lipca, Jenerał-piechoty, Komendant Warszawy *Lewicki 1szy*; i tegoż dnia Jenerał-piechoty, Jenerał-Adjutant, Dowódca oddzielnego korpusu litewskiego, *Baron Rozen 1szy*, udarowany brylantowanemi znakami tegoż orderu.

— *Najwyższy rękrypt J. C. M. do P. Jenerał-Adjutanta, Jenerał-Porucznika, Hrabiego Orłowa.*

Mnogie dowody wzorowej gorliwości Waszej i poświęcenia się dla Tronu i Ojczyzny; zwracały zawsze na Was Moją uwagę i zjednały dla Was prawo do Mojej ufności. Teraz usprawiedliwiście ją sowicie, ukończywszy z zupełnym skutkiem włożone na Was poruczenia w Konstantynopolu, gdzie przez szczególną roztropność Waszą lepiej utwierdziliście pożądaną dobrą porozumienie i przyjaźń między MNĄ a Sułtanem. Oświadczając Wam za to zupełne Moje przyznanie, daruję Wam na tego okazanie tabakierę z Moim wizerunkiem. Zostaję ku Wam nazawsze przychylnym:

(podpisano) *NIKOLAJ.*

*Peterhoff d.
1 lipca 1830.*

(R. I.)

— W najwyższych ukazach J. C. M. do Rządzącego Senatu pod dniem 1 lipca wyrażono: „Za przywróceniem spokojnych stosunków Naszych z Portą Otomańską, Uznaliśmy za pożyteczną przyłączyć woyska 2giej Armii, które przeciwko temu Mocarstwu działały, do ogólnego składu 1szej Armii, w miarę powracania ich do granic Imperyi. Na skutek tego, przy dokonywaniem się teraz ostatecznym wyprowadzaniu woysk z prowincy tureckich, na tamtej stronie Dunaju leżących, Rozkazujemy uważać skład 2giej Armii za zniesiony; zachowując zaś do czasu główną kwaterę tej Armii dla ukończenia dzieł i rachunków, powierzyliśmy zarząd jej Jenerałowi Artylleryi *Baronowi Lewenszternowi.*”

— „Ukazem Naszym, danym Rządzącemu Senatowi w dniu 12 kwietnia 1828 roku, gubernie Podolska i Chersońska i obwód Bessarabski ogłoszone były za będące w stanie wojny i przyłączone do wojskowego okręgu 2giej Armii. Odmieniając teraz działanie tego ukazu, z powodu kończącego się powrotu do granic Imperyi woysk, które działały przeciwko Porcie Otomańskiej, Rozkazujemy Rządzącemu Senatowi doprowadzić środek ten do wykonania.”

— Marszałek gubernialny woronezki, radca stanu, *Wikulin*, za odznaczającą się gorliwością i długą służbę z wyboru obywateli, mianowany rzeczywistym radcą stanu.

— *Panna Katarzyna Czyczerinówna*, mianowana *Freyliną do Jej CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ KSIĘŻNY HELENY PAWEŁOWNY.*

— Sekretarz kolegiatny *Zagrjażski*, udarowany stopniem Kamerjunkra Dworu J. C. M.

— Pod dniem 8 lipca z 1go Departamentu Rządzącego Senatu, wyszedł ukaz, obwieszczający, najwyżej d. 27 maja potwierdzone postanowie-

nie Komitetu PP. Ministrów, o policzeniu do 4go oddziału służących w kancelaryach, synów Greków Nieżyńskich, którzy weszli do służby. (G. S.)

Wyiątki z najwyższych Rozkazów dziennych.

Pod datą 1 lipca (w Peterhoffie). NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, na skutek oświadczonego życzenia CESARZOWEJ JEYMOŚCI, n a y w y ż e y rozkaznie: JEJGO CESARSKĄ WYSOKOŚĆ, NASTĘPCĘ Tronu liczyć w półku Kawalergardów, z zostawieniem w dawniejszych stopniach.

— *Sąprzeznaczeni:* Naczelnik 21szej dywizyi piechoty, Jenerał-porucznik, *Xiążę Erystow*, zasiadać ma w Rządzącym Senacie; Naczelnik 22 dywizyi piechoty, Jenerał-porucznik *Merlini*, zostawać w Armii; zostający w Armii, Jenerał-porucznik *Weljaminow 3ci*, mianowany Naczelnikiem 14 dywizyi piechoty, na miejsce Jenerał-porucznika, *Barona Rozena 4go*, a ten Naczelnikiem 21 dywizyi piechoty; dowódca 3ciej brygady 22 dywizyi piechoty, Jenerał-majior *Hesse 2gi*, dowódcą odwodowej grenadyerów brygady oddzielnego korpusu kaukaskiego, na miejsce Jenerał-majiora *Frotowa 1go*, a ten Naczelnikiem 22 dywizyi piechoty.

— CESARZ JEGOMOŚĆ oświadcza n a y w y ż s z e Swoje zadowolenie dowódcy półku kronsztadzkiego, Wice-Admirałowi *Rożnowemu*, oraz Kapitanowi portu, Kontr-Admirałowi *Wasiljewowi*, za wyborne we wszystkich częściach urządzenie, dostreżone przez NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA w czasie przeglądania portu kronsztadzkiego, dnia 30 zeszłego czerwca; i dowódcy naukowego ekwipażu morskiego, kapitanowi 1szej rangi, *Kochiusow*, za szczególny porządek, w jakim przez NAYJAŚNIEJSZEGO PANA znalezioną została tegoż ekwipażu rota niebędąca w czynnej służbie.

— *Pod datą 3 lipca, w Alexandryi pod Peterhoffem.* NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, na skutek przedstawienia Wodza-Naczelnego 1szej Armii, Jenerała-Marszałka Polnego, *Hrabi von der Osten-Sakena*, oświadcza n a y w y ż s z e Swoje zadowolenie Naczelnikowi 3ciej dywizyi piechoty, Jenerał-porucznikowi *Skobelewemu*, za dokładne wypełnienie włożonego nań poruczenia.

— *Dnia 4 lipca.* NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ oświadcza n a y w y ż s z e Swoje zadowolenie orszaku JEJGO CESARSKIEJ MOŚCI Jenerał-majiorowi, *Hrabi Tolstemu 2mu*, oraz Adjutantowi bokowemu, *leyb-gwardyi konney* półku Półkownikowi *Apraksinowi*, za odznaczające się i gorliwe wypełnienie poruczenia, osobicie przez NAYJAŚNIEJSZEGO PANA na nich włożonego (G. S. P.)

Dorpat dnia 24 czerwca.

Przebywanie tu NAYJAŚNIEJSZYCH CESARZA JEGOMOŚCI i CESARZOWEJ JEYMOŚCI zostawiło u nas wspomnienia najprzyjemniejsze. NAYJAŚNIEJSI PAŃSTWO przybyli do naszego miasta, dnia 22, o godzinie 8 wieczorem, i stanęli w domu P. Marszałka szlachty, *Lipgarda*. W godzinę po przybyciu swoim, NAYJAŚNIEJSI PAŃSTWO, towarzyszeni przez *Xiążca Karola Pruskiego*, raczyli, pośród radośnego ludu, pojechać do obserwatorium, gdzie, (ponieważ nie znajdował się profesor Astronomii, *P. Struve*, podróżujący teraz w obcych krajach), Obserwator *Preys* miał szczęście NAYJAŚNIEJSZYM GOŚCIOM okazywać refraktor *Fraunhofer*, i inne narzędzia astronomiczne. NAY-

JASNIYSI PAŃSTWO powracali stamtąd pieszo. Na-
zajutrz o godzinie 7 zrana, CESARZ JEGOMOŚĆ na y-
wyższym odwiedzeniem uszczęśliwił Uniwer-
sytet, w towarzystwie Xięcia Karola Pruskiego.
Kurator, Jenerał-porucznik, Baron von der *Pah-
len*, miał szczęście prezentować NAYJASNIYSZEMU
CESARZOWI JEGOMOŚCI Professorów uniwersytetu,
każdego oddzielnie, oraz młodych Rossyan, tu się
uczących. CESARZ JEGOMOŚĆ raczył pilnie obey-
rzeć wszystkie zakłady i kollekye, oraz wypyty-
wać się o każdym z chorych w Klinice. Zastępca
Rektora Professor *Parrot* (z przyczyny choroby
P. Rektora *Ewersa*), miał szczęście, w obecności
NAYJASNIYSZEGO CESARZA, w gabinecie fizy-
cznym, zrobić kilka doświadczeń elektro-magne-
tycznych, oraz pokazać ukończoną przez tutey-
szego uniwersyteckiego mechanika, *Bruker*a, dla
akademii nauk, nadzwyczajnie delikatną wagę
(szalki). Professorowi *Göbel* było także dozwolo-
nóm, w n a y w y ż s z e y obecności, w gabinecie
chemicznym, uczynić kilka doświadczeń z platy-
ną. CESARZ JEGOMOŚĆ, oddaliwszy się z Uniwer-
sytetu, i oświadczywszy pierwey n a y w y ż s z e
Swoje zadowolenie, raczył wyjechać z *Dorpatu*.
Radca Kollegialny, *Parrot*, n a y t a s k a w i e y
mianowany kawalerem orderu *s. Anny 2giey klas-
sy*, i, oprócz tego, rozkazano zwrócić mu wydat-
ki, iakie poniosł, na swoją podróż do góry *Ara-
ratu*. N a y w y ż s z e to Uniwersytetu odwiedze-
nie zostanie wiekopomnem przez łaski i szczo-
droty, wylane na ten zakład; CESARZ JEGOMOŚĆ
n a y t a s k a w i e y rozkazał odbudować staroda-
wny sobor, który zgorzał był w XVI wieku,
rozprzestrznić główne Uniwersytu zabudowanie
i klinię, tudzież zaprowadzić katedrę wetery-
naryi. Nasze błogosławieństwa towarzyszą wspania-
łomysłnemu nauki oświecenia Opiekunowi! (P.P.)

Zadońsk dnia 19 czerwca.

„Za nastaniem wiosny, u nas i w okolicach
tutejszego powiatu, do dnia 6 t. m., trwała susza,
która z ustawicznymi połączenia wiatrami, uczy-
niła nie mało szkody tak ozimim, iako i warzy-
wu; oprócz tego, jabłonie, grusze, dule i wiśnie
poobijało z kwiatu; żyto i pszenica są bar-
dzo rzadkie i już nie obiecują korzystnego żniwa;
a dnia 6, we wsi *Kopjanie*, należący do obywa-
tela *Bibikowa*, deszcz wspólny z nadzwyczajnym
gradem, zupełnie zniszczył całą oziminę i iarzyne,
oprócz owsa.

„Dnia 7 t. m., o godzinie 12 w nocy, w ma-
iątku obywatela, P. Rzeczywistego Rady Tayne-
go, Hrabi Grzegorza Iwanowicza *Czerniszewa*,
w wioskach: archangielskiej *Skorniakowo* i *Tro-
stianey*, deszcz nawalny z mocnym gradem, wiel-
kości gołębiego i nawet gęsiego iaja, z wichrem
i burzą, wybił zupełnie oziminę, żyto i pszenicę,
na 700 dziesięcinach, w mieszkaniu pańskim i
zabudowaniach, oprócz tego, że u ludzi dworskich
i włościan, w 98 oknach, powybiłało nie mało
szyb, pobiło wiele bydła i ptastwa, i wylewem
pozatapiało do nieuwierzenia, z kilku domow po-
zrywało dachy drewniane i żelazne, które w dro-
bnych cząstkach rzucało w różne strony; w la-
sach zaś potamało i z korzeniami powyrzywało nie-
mało drzew budowlowych, przez co ten majątek
zostaje teraz w nader okropnym położeniu. W tym-
że czasie, u innych sąsiedzkich właścicieli, grad
i burza zrzuciła nie mało szkody tak, w zbożu
iako w ogrodowinie i owocach, a dnia 9, w mie-
ście naszym, była także mocna burza, która po-
wybiłała wiele okien, i w lasach potamała nie-
mało drzew; odtąd trwają u nas ustawiczne de-
szcze, z błyskawicą i grzmotami.” (G.S.P.)

Tyflis dnia 14 czerwca.

W ciągu zeszłego maja, przez *Władikau-
kaz*, z Rossyi do Gruzji, przepędzono sześć stad,
składających się z 985 koni i 52 wielbłądów; z
Rossyi także, na 46 podwodach, przewieziono róż-
nych towarów moskiewskiego kupca iszey gildy,
Szuyckiego. Mieszkaniec duszecki, Ormianin, *Je-
rzy Nonia Szwili*, przewiózł do Gruzji 20 iaszczow
wina dońskiego, a obywatel moskiewski, *Pima-*

now, dońskiego i półszampańskiego 38 iaszczow;
Z *Pakhauzow* komory bakińskiej, w ciągu
maja, różnych z Persyi przywiezionych materyj
bawełnianych, iedwabnych, wełnianych i złotem
tkanych, oraz iedwabiu surowego, bawełny, owo-
cow, atunu, farb, indygo i t. d. wystano na 108,419
r., 87½ k. assygnacyami. (G. S. P.)

Bukarest d. 16 czerwca.

W niedzielę dnia 25 maja, w dzień *s. Tró-
cy*, w tutejszym za miastem położonym ogrodzie
(*Kolentynie*) należącym do Xięcia *Gika*, przez
zgromadzenie sztabs-i ober-officerów ekateryne-
burskiego półku piechoty, z okoliczności święta
półkowego, był dany bal, na który zaproszeni by-
li wszyscy tu się znajdujący jenerałowie, sztabs-
i ober-officerowie innych półków, oraz znakomiti
si zpomiędzy tutejszych boiarów z ich famili-
ami.

O godzinie 9 wieczorem, ogrod i blisko nie-
go rozłożony tegoż półku ohoz, były oświecone;
na wierzchołku altany, w końcu illumnowanej
allei, był zrobiony transparent, z cyframi CESA-
RZA JEGOMOŚCI i CESARZOWEY JEMOŚCI.

Zbiór ludu był nader liczny: prócz osób zna-
czniejszych, których, oboiey płci, można liczyć
do trzechset, mnóstwo ieszcze tutejszych miesz-
kańców, pośród sprzyjającej pogody, zbierało się
na rozległą równinę, zamienioną teraz na plac pu-
bliczney przechadzki. Goście znakomitsi byli przy-
mowani w umyślnie do tego rozbitym namiocie w o-
grodzie, którego wewnętrzne przyozdobienie skła-
dało się z różney broni wojenney, z przyzwoitą
na ścianach draperyą; w końcu sali była arma-
tura wojskowa, z różnych sprzętów wojennych,
na której wierzchu znajdowała się cyfra Hra-
bi *Dybicza-Zabalkańskiego*; dwie rżęście o-
świecone, z karabinow po obu stronach armatury
piramidy, nadawały mu prawdziwie wspaniały wi-
dok.

O godzinie 10 wieczorem, zaczął się fajer-
werk, a gdy zapalono tarczę z cyframi NAYJA-
SNIYSZEGO PAŃSTWA, wtedy się rozszedł huk dział
roty hateryney 17tey brygady artylleryyskiej.
Po skończonym fajerwerku, zaczęły się tańce w
sali domu, należącego do Xięcia *Gika*, i w rozbi-
tym blisko niego namiocie, a które trwały do
głębokiej nocy. Wielu z gości przechadzało
się po alleiach; w nich dwie orkiestry muzyki
rozweselały publiczność. Niektórzy z bawiących
się używali przeiszdłki w oświeconey szalupie,
po jeziorze, przyległem temu ogrodowi.

Podczas wieczerzy spełniano: iód przy 2imym
wystrzale, zdrowie NAYJASKAWSZEGO MONARCHY-
2re, Hrabi *Dybicza-Zabalkańskiego*, i po 3cie
nakoniec, zdrowie gości.

Po wieczerzy, znowu się tańce zaczęły, i go-
ście dopiero o świcie rozjechali się.

Przez to święto uczynione całemu miastu za-
dowolenie długo pozostanie w pamięci tutejszey
publiczności. (G. S. P.)

KRÓLEWSTWO POLSKIE:

Warszawa dnia 26 lipca.

N. PAN raczył n a y t a s k a w i e y kazać wypła-
cić sumę 100,000 złotych na wsparcie biednych.
Do rozdziału tej sumy wyznaczoną została Kom-
missya pod prezydencją JW. JX. *Czarneckiego*,
Administratora Archidiecezyi Warszawskiej, zło-
żona z Rady Stanu, Jenerała brygady *Darewskie-
go*, Adolfa Hr. *Hussarzewskiego*, i dodanego iey
na Sekretarza Pawła *Sobotowskiego*, Sekretarza
Bióra Rady Stanu.

— Magister Medycyny i Chirurgii JP. *Karol
Freyer*, wysłany zostaje z pomocą od Rządu za gra-
nicę, a to dla wydoskonalenia się w naukach, któ-
reby go mogły usposobić do kierowania Instytu-
tem obłąkanych, z funduszu *s. p.* Ministra *Staszi-
ca*, na ten cel zapisanego wznieść się mającym.

— Dnia 24 b. m. zakończył życie Professor
Mineralogii przy Uniwersytecie Warszawskim,
Członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk, M. A. *Pa-
włowicz*. Zgon jego jest istotną stratą dla nauk
przyrodzonych w kraju naszym.

— Dnia 23 b. m. umarła w tutejszey stolicy *Temerla Berkowa Sonnenberg*, po niegdy *Berku Szmulu Sonnenberg* pozostawała wdowa. Słychać, iż zostawiła kilku milionowy majątek, i testamentem uczyniła znaczne zapisy na Instytutu miłosierne, co w swoim czasie ma być ogłoszonym. (G.W.)

FRANCYA.
Paryż dnia 10 lipca.
(z Gazety Warszawskiej.)

Margrabia *San Amaro*, Posel Brezylijski przy Dworze londyńskim, miał wczora prywatne posłuchanie u Króla Jmci. Pracował potem Monarcha z Prezesem rady Ministrów.

W dzienniku *Postanec Izb* czytamy między innymi co następuje o wzięciu *Algieru*: „Dey wraz z milicją turecką i ludnością *Algieru* poddał się dnia 5 b. m. na dyskrecyę. Oprócz żołnierzy morskich naszych znajdujących się w niewoli wojennej, oddano także kilku żołnierzy wojska lądowego zupełnie zdrowych. Wojsko nasze osadziło natychmiast bramy, zbrojownię, i warownie, a fregaty stanęły na kotwicy w środku portu. Ten nadspodziewanie szybki skutek w chwili, kiedy wojsko podług ostatnich raportów urzędowych, spodziewało się znaleźć wielkie trudności, sprawił naszym radość. Uczucie sławy narodowej wzruszyło wszystkie serca, i kazało zapomnieć o wszelkiej różnicy zdań politycznych. Dnia 1 lipca zrobiono wyłom do zamku Cesarskiego, a potem go zdobyto. Tegoż samego dnia przybyła eskadra wojenna złożona z wielkich fregat pod dowództwem Kontr admirała *Rosmel* do zatoki algierskiej, od strony *Babazun*, i podczas uderzenia na zamek Cesarski bombardowała warownie *Babazun*, i baterie przedmieścia. Dnia 2 zaczęły się działania przeciw miastu, a tymczasem eskadra dalej strzelała. Ogłoszone tu wiadomości o wypadkach poprzedzających poddanie *Algieru*, dochodzą tylko do dnia 2 lipca. Brak żywności sprawił rozruchy w bardzo licznej ludności zgromadzonej w wsrowni. Maurowie i Arabowie oświadczyli Turkom, iż dla nich nie narażają się na utratę majątków i życia; Turcy sami nawet spodziewali się, iż przez kapitulacyę ocala prywatne swoje majątki, z którymi chcą się oddać i wejść w służbę Sułtana. Dey także był w obawie o los, jaki sobie przygotował nieroztropnym oporem. Takie rozdwojenie i sposób myślenia, okropny huk dział obłężniczych, z których iak się zdaie w pierwszym dniu ognia dawano, tudzież ciągłe strzelanie z eskadry, wszystkie te okoliczności zebrane wyjaśniają poddanie się *Algieru*. Okropny a toli wypadek zmieszał nieszczęściem radość zwycięstwa. Zapewniają, iż Beduinj w dniu 29 czerwca prawie zupełnie wycięli jeden nasz batalion; napadli go bowiem w chwili, kiedy dowódca batalionu mniemając się bezpiecznym w bliskości innych oddziałów, kazał rozebrać i czyścić karabiny.”

Jeden z żołnierzy naszych w Afryce, który najpierw skoczył na szaniec nieprzyjacielski, został przedstawiony Jenerałowi *Bourmont*, a ten przyrzekł mu nagrodę. *Nie, odezwał się żołnierz, nie chcę nagrody. Niech tylko napiszą w gazecie, iż ten i ten skoczył najpierw na szaniec, a będą szczęśliwy.* Dnia 27 czerwca jeden nasz żołnierz został ranny kulą; żona jego, przy nim stojąca, wzięła natychmiast karabin jego i ładunki, i zabiła 3 Arabów oraz 2 ich kobiety. Pewna markietanka walczyła iak nymężniejszy wojownik; dostała 3 rany w nogę, tak iż ją amputować musiano. Obiedwie te kobiety otrzymały odzobę legii honorowej.

O Półkowniku *Suleau* pisze dziennik *Postanec Izb*: „Wiedzieliśmy dobrze o bytności tego byłego Półkownika artylleryi w *Algierze*; lecz nie kwapiliśmy się z ogłoszeniem czynu, który nie przynosi zaszczytu dla imienia Francuzkiego. Z ubolewaniem widzimy, iż jeden z dawniejszych naszych towarzyszyw oręża, iakiekolwiek mogą być skrzywdzenia, którychby doznał od swojej oyczyzny, kierując napadami dzikich i okrutnych nieprzyjaciół, nie szanujących ani prawa narodów,

ani prawa wojennego, i z niesłychaną zawziętością zabijających ziomeków naszych, którzy się w ich ręce dostają. Przez zaufanie u Deja, i przewagę, iaką Półkownik *Suleau* ma nad Turkami, uważać go można nie tylko za najznakomitszego, ale oraz za najuczeńszego ze wszystkich officerów europejskich, którzy się w służbie Deja znajdują. Kazał on zrobić kilka nowych sznuców, i ułożył plan obrony, którego Turcy gorliwie trzymać się mieli. (*Vana fefellit spes!*). Smutnym musiało być widokiem dla Półkownika tego, gdy przechodząc po ulicach *Algieru*, widział iak barbarzyńcy, których sobie obrał za towarzyszyw broni, nosili na pikach głowy jego ziomeków. Według doniesień niektórych dzienników, starano się przeciągnąć znowu tego Półkownika na stronę Francyi, lecz współobywatele jego, mogą go teraz zostawić tylko jego sumnieniu i losowi.”

W nowej Izbie Deputowanych liczą ze strony konstytucyjney 265 członków, zaś ze strony ministerjalney 165; większość więc opozycyi wynosi 100.

Kilku mieszkających tu obywateli Zjednoczonych Stanów Północney Ameryki obchodzilo d. 5 b. m. 54tą rocznicę niepodległości oyczyzny swojej przez ucztę, na którą także Jenerał *Lafayette* był zaproszony.

— Dnia 11 —

Z powodu wzięcia *Algieru*, wydał Król Jmci wczora następujący okólnik do Biskupów kraioowych: „Mości Xiężę Biskupie! Mocna ufność nasza w opiece Boskiej nie została zawiedziona; niebo pobłogosławiło orężowi naszemu; sprawiedliwość, religia, ludzkość odnoszą zwycięstwo; *Algier* upadł. Nieskończone dzięki Wszchemocnemu BOGU, który tém świetnym zwycięstwem uwienczył naszą chwalebną i śpieszną wyprawę do Afryki. Wśród oznaków powszechney radości, pierwszą potrzebą serca mego jest złożyć uroczyste wynurzenie wdzięczności naszej u podnoża świętych ołtarzy. Wydajemy więc niniejsze pismo do WPa, abyś na dziękczynienie za ten pomysłny wypadek kazał we wszystkich kościołach dycezyi swojej śpiewać hymn *s. Ambrożego*. Podług zwyczaju wezwiesz WPan na tę uroczystą władzę cywilną i wojskową. Gdy zaś niniejsze pismo nie ma innego celu, proszę więc tylko BOGA, aby WPan, Mości Xiężę Biskupie, miał w swojej świętej opiece.”

W skutku powyższego pisma, Arcy-Biskup Paryzki, wydał rozporządzenie, iż dziś po południu w tutejszym kościele Metropolitalnym, a wieczorem po niesporach we wszystkich innych kościołach i kaplicach stolicy ma być śpiewane uroczyste *Te Deum*.

Dziennik *Universel* donosiłszy o wzięciu *Algieru*, czyni następujące uwagi: „Co czterech Królów nadaremnie usiłowało, to my skutecznieliśmy. Pomściliśmy się za rządzone nam i dwudziestu innym narodom zniewagi. Morza są oswobodzone, nienawistne haracze zniesione. Odtąd nie będzie już żadnych Chrześcian w niewoli, ani zuchwali rozbójnicy morscy nie będą ścigać okrętów naszych i przyjacielskich Mocarstw aż do portów naszych. Morze Szródziemne jest nadal wolne dla wszystkich bez żadnego niebezpieczeństwa. Król Jmci Chrześciański zemścił się za honor Chrześciaństwa. Barbarzyńiec upokarza się; doznać powinien: co znaczy gniew Króla Francyi, a wkrótce postanowienie wydane w *St. Cloud* nauczy go, czyli na przyszłość jeszcze będzie Dey algierski i czyli *Algier* ma nadal istnieć lub być jego ustac.”

Dziennik *National* twierdzi, iż Dey uciekł z *Algieru* do *Konstantyny*, i wziął z sobą tyle wojska, ile mógł zebrać dla prowadzenia dalszey wojny. Zdaie się, iż iazda jego ułatwiła mu odwrót.

Gazeta Francyi donosi. Skoro minister morski otrzymał wiadomość o wzięciu *Algieru*, pośpieszył natychmiast do *St. Cloud*, i wszedł na wschody zamkowe z okrzykiem *Algier zdobyty!* Przybywszy do gabinetu Monarchy, doniósł Królowi Jmci tę pomysłną wiadomość. Monarcha wy-

ciągnął rękę, a Baron *Haussez* wziął ją dla po-
całowania z szanowaniem. *Nie Mości Panie* (rzekł
Monarcha) *w takim dniu ścisnąć się należy.*

Piszę z *Tulonu* pod dniem 7 b. m.: „*Tahir*
Basza wypłynął ztąd wczora na fregacie tureckiej,
lecz niewiadomo dokąd; niewiadomy jest oraz po-
wód prędkiego oddalenia się jego. Przez telegraf
nadszedł tu rozkaz z *Paryża*, aby wojsko odwo-
dowe, które miało płynąć do *Algieru*, wstrzyma-
ło się z wsiadaniem na okręty. Bryg *Capricieuse*,
oraz gabary *Robuste i la Truite*, popłynęły do *Sidi-*
Ferruch.”

— Dnia 15 —

Raport Vice-Admirala *Duperré* do Mini-
stra morskiego.

„Na okręcie liniowym *Provence* w zatoce
Algierskiej dnia 6 lipca: Łaskawy *Panie*! dnia
4 b. m. to jest zaraz nazajutrz po uderzeniu przez
flotę pod dowództwem moim na warownię i szan-
ce *Algieru*, którego głównym celem było zwa-
bić na powrót do miasta kanonierów i żołnierzy
nieprzyjacielskich, do warowni Cesarskiej w zna-
cznej sile wystawnych, rozpoczęły baterya obłą-
żnicze o godzinie 3 zrana strzelanie do tej twier-
dzy. O godzinie 10 zaraz po nastąpieniu straszli-
wej eksplozyi, której huk słyszano w odległości
mil 60 na morzu, dostrzegliśmy, że warownia hy-
ła po części zniszczona, i że wojsko nasze ją
zajmowało. W pół godziny potem zacząłem
czynić przygotowania do nowego ataku na bate-
rye nadbrzeżną, ale wstrzymywały mnie niepo-
myślnie wiatry, a oprócz tego widziałem się zmu-
szony do zawieszenia mego przedsięwzięcia, przy-
byciem rozeymowego statku z banderą Admira-
ła *Algierskiego*, który imieniem *Deia* upraszał
mnie o wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich i
o pokoy. W tej samej chwili dostrzegliśmy dru-
giego parlamentarza udającego się w kierunku do
Cesarskiego zamku. Nasze i nieprzyjacielskie ba-
terye zaprzestały strzelać. Poleciłem postaćowi
do mnie nadesłanemu, aby oświadczył *Panu* swe-
mu, że poruszenia potęgi morskiej pod rozkaza-
mi moimi zostającey, podległe są wodzowi siły
lądowej, i że w tej mierze do naczelnego wodza
udać się powinien. — Więzcór i noc przemigły
bez działań wojennych. Dnia wczorayszego rano
o godzinie 4. przybył powtórnie postaniec z po-
nowieniem prośby. Dałem mu odpowiedź na pi-
śmie, którego odpis poniżej załączam, i poleci-
łem, aby takową doręczył *Deiowi*; dałem mu ró-
wnież kopią listu do naczelnego wodza. Wczoraj
od południa przestała powiewać bandera *Algierska*
na cytradelli *Cassaubah* i na niektórych przy-
ległych warowniach. Dostrzegliśmy wojsko nasze
postępujące ku miastu; o godzinie 2 i minucie 40
powiewała bandera Królewska na pałacu *Deia*, a
niebawnie wywieszono ją na wszystkich warow-
niach i szancach. Natychmiast powitała ją flotta
przez 21 wystrzałow z armat i okrzykiem: *Niech*
żyje Król! Dziś kazałem okrętowi *Provence* zarzu-
cić kotwicę pod murami *Algieru*. Reszta okrę-
tow krąży w dwóch oddziałach pod dowództwem
Kontr-Admirala *Rosamel* i Kapitana okrętowego
Pozée, przed zatokami *Algieru* i *Sidi-Ferruch*.
Wyprawiam z pośpiechem okręt parowy *le Sphinx*
z pismami *Hr. Bourmont* i z moimi. Pierwszemu
moim staraniem było żądać oswobodzenia nie-
szczęśliwych jeńców z załogi brygow *Silène* i *Aven-*
ture. Wydano mi takowych i odsyłam ich do
Francyi. Od czasu wylądowania wojska naszego
wiele ucierpieć musieli, ale więcej od podusz-
czanego ludu niżeli od *Deia*. Jednakże z tych wszy-
stkich, którzy ocalili się z pod miecza *Arabów*; a
których listę imienną *J.W. Panu* załączam, ani
jeden nie padł w nieszczęściu swoim ofiarą. Pro-
szę przyjąć wyrazy etc.

(podpisano) Vice-Admirał *Duperré*.”

List Dowódcy floty do *Deia* *Algierskiego*.
„Na pokładzie liniowego okrętu *Proven-*
ce przed *Algierem*, dnia 5 lipca.

Podpisany Admirał i naczelný dowódca flot-
ty wojenney *Króla* *Jmci* *Chrześcianańskiego*, oświadc-
cza w odpowiedzi na propozycyę uczynionę w imie-
niu *Deia* *Algierskiego*, która aż nadto długo bieg

działań nieprzyjacielskich wstrzymały, że tak dłu-
go jak bandera *Reiencyi* na warowniach i w mie-
ście *Algierze* powiewać będzie, żadnych więcej
oświadczeń przyjąć nie jest mocen, i miasto jako
zostające w stanie wojennym uważane będzie.

(podpisano) Vice-Admirał *Duperré*.”

Dziennik *Postaniec* *Izb* donosi z listu pry-
watnego pod dniem 6 b. m. następujące szcze-
góły o wzięciu *Algieru*: „Pewną teraz jest rzeczą,
iż skarb *Reiencyi* zapłaci wydatki wojenne. On
i Baszostwo znajdują się w rękach naszych. Głó-
wną kwaterę założono natychmiast w cytradelli,
gdzie *Dey* mieszkał. Przy prędkości naszego za-
jęcia oddano nam w całości wszystkie części mie-
szkania *Deia*. Z rozkazu *Hrabiego Bourmont* u-
dała się tam natychmiast Intendentura wojska dla
spisania inwentarza gotowych pieniędzy, i wszy-
stkich kosztowności znajdujących się w pałacu
Deia. Jeden z officerow, mający sobie polecone
wyznaczenie kwater w *Cassaubah* dla wielkiego
głównego sztabu, bawił godzinę u *Deia*. Twier-
dzi, iż on jest starym, matym i nieprzyjemnym
Turkiem. Dopiero dnia 4 b. m. o godzinie 10 rano
ustąpili *Turcy* z zamku Cesarskiego, do którego
od dnia 2 b. m. artyllerya nasza strzelała. Wojsko
nasze ociągało się z zajęciem jego, bo wie-
działo, iż pod nim zrobiono miny. Jakoż w kil-
ka godzin po wyjściu *Turków* wyleciał na po-
wietrze. *Dey* rozkazał wojsku swemu bronić tej
warowni do ostatniego; lecz załoga w skutku or-
kropnego ognia artylleryi naszey oświadczyła, iż
dłużej trzymać się nie może. Kazał potem *Dey*
ustąpić z warowni a zapalić miny i skład pro-
chu. Ekplozya była straszna, i podobna do wybu-
chu wulkanu. Na tych zwaliskach górzących nad
miastem, wysypano natychmiast baterye, aby zro-
bić wyłom w murze miasta. Wtedy przybył do
naczelnego dowódcy kilku postaniców rozeymo-
wych, a między niemi także *Konsul* *Angielski*,
i po niejakich układach zawarło wiadomą umó-
wę. Z początku zdawała się ona officerom naszym
za nadto korzystną dla *Deia* i ludzi jego; lecz
poźniej dowiedzieliśmy się, iż tamą portowa, cy-
tradella i znaczniejsze domy w mieście, były o-
patrzone minami, i że *Dey* i milicya *Turecka*, gdy-
byśmy ich do rozpaczki przywiedli, postanowili
zostawić nam gruzy miasta, a w massie uczynić
wycieczkę dla przerznięcia się przez linię naszą
w głąb krain. Z drugiej strony wojsko nasze by-
ło niesłychanie utrudzone; od dnia 27 czerwca
do 4 lipca staczało bezustannie mordercze bitwy
i w nich nie mało ludzi utraciło. Związek przez-
rywali ciągle *Beduini*; potrzeba było dwóch ba-
talionów dla sprowadzenia amunicyi z *Sidi-Fer-*
ruch do obozu przed *Algierem*, a jedna kompan-
nia musiała towarzyszyć *Adjutantom* od iednej
dywizyi do drugiej. Te okoliczności zjednały *De-*
io i niejakie korzyści, na któreby inaczej w ka-
pitulacyi nie żezwolono. Artyllerya czyniła cudny
a flotta nasza strzelając przez 3 dni do *Algieru*
ubiegała się o pierwszeństwo z dawniejszą wy-
prawą *Angielską* pod *Lordem Exmouth*.

Piszę z *Tulonu* pod dniem 9 b. m. „Wojsko
nasze miało znaleźć w pałacu *Deia* skarb, wy-
noszący 55 milionow. Między oswobodzonemi ludź-
mi z brygow *Silene* i *Aventure*, znajduie się tak-
że *Pan Chabrol*, synowiec byłego *Ministra* *mor-*
skiego, którego miano za nieżyjącego. Wojsko
nasze uwolniło także blisko 100 *Greków*, którzy
oddawna byli okuci w *Algierze* i 17 *maytków* *Pa-*
piezkich z *Civitavecchia*.

Gazeta *Madrycka* donosi, że wyprawa, któ-
ra wypłynęła z *Kadyxu* d. 27 marca, stanęła
szczęśliwie w *Hawannie* d. 20 maja.

Gazeta *Francyi* umieściła artykuł, które-
go autor podaje projekt, ażeby, na pamiątkę wy-
prawy *Algierskiej*, wzniesiony został ze składek
dobrowolnych, słup tryumfalny, ozdobiony posą-
giem *Karola X. Dobroczyнного*.

Spieszne oddalenie się *Tahira* *Baszy* z *Tu-*
lonu d. 5 b. m. nie może pochodzić z wiadomo-
ści o wzięciu *Algieru*, bo ta dopiero dnia 9 b.
m. tam nadeszła. Mniemają, iż z *Paryża* zapo-
wiedziano mu bliski upadek *Algieru*, i że otrzy-

DODATEK

Wilno dnia 21 Lipca v. s. 1850 roku.

Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd Taxatorsko - Exdywizorski remissą Sądu Gł. 2go Departamentu Gubernii Litewsko-Wileńskiej dnia 27 maja 1850 roku nastąpiła na cel usatysfakcjonowania kredytorów zeszłego s. p. Ferdynanda Hrabi Platera przeznaczony, w dniu 26 junii terażn. roku do dóbr Talun w pcie upitskim położonych przybywszy, w skutek cytowanej remissy, dekretem swoim dnia 2 julii bieżącego roku ogłoszonym nad ogólnym funduszem po zesz. Platerze pozostałym administracyą przeznaczony, pomiarą majątkow Komornikom zająć się natychmiast polecił, akta z kim będą wypadać wyexpediować zadeklerował. Komportacyą papierow na dzień 11 augusta bieżącego roku do Kancellaryi Ziemskiej Ptu Upitskiego tak ze stron. massy iako i kredytorow spełnić zalecił, i po ogłoszeniu licytacji wszelkiego tytułu ruchomości po zeszłym Platerze pozostałej; do takowego aktu przystąpił, w ciągu iakowey czynności, za zmniejszeniem się liczby ambientow przez rezolucyą dnia 15 julii zapisaną akt licytacji za ustaly w terażniejszym terminie ogłoszwszy, za Prokuratora massy funduszow zeszł. Platera Adw. Sądu Gł. W. Wincentego Naruszewicza przeznaczył, edyktałą żałobę po wszystkich debitorow i kredytorow wynieść zalecił, na zjazd powtórny i ostateczny Sądu swojego dzień drugi 8bra terażn. roku a na otwarcie licytacji po odbyciu wizyi gruntow dzień 16 tegoż mca 8bra zadeterminował, o czém interesować mogace strony przez niniejszą awizacyą zawiadamiając na dzień 16 8bra roku idącego iako termin, do powtórnego o tworzenia licytacyynego aktu na pozostałą po zeszł. Platerze ruchomość składającą się ze srebra, złota, biblioteki, bielizny stołowej, pościeli, garderoby, pojazdow, broni, kwiatow po

ogrodach, oranżerniach i wazonach będących naznaczony, życzących uczestniczyć w takowey licytacji do dóbr Talun wzywa, w iakowym powtórnym terminie zjazdu, że Sąd Taxatorsko-Exdywizorski bez żadnych więcej odkładow, słuchaniem oczewistym niniejszey konkursowey sprawy i oney rozsądzeniem zajmie się i w tey kolei na nieiawiających się pretensorów amissyą zapisze przez niniejszą awizacyą zastrzega. Dat 1850 roku julii 15 d.

Wincenty Narwid Raczkiewicz Prezydent Ziem. Ptu Oszmiań.

Stanisław Drzewicki Sędzia Ziem. Wileń. Exdyw.

Adam Klott Sędzia Ziem. Braślawski Exdywizor.

Regent Edward Woynicki.

1. 1850 miesiąca julii 2 dnia. Sąd Exdywizorski w mieście Szawlach exystujący po przywołaniu w dniu 13 junii konkursowey sprawy JP. Józefa Narkiewicza właściciela majątku Iwaszk w Powiecie Szawels. będącego, gdy strony nie objawiły swoich stosunków, a Komornicy mapp nie przygotowali, owszem JP. Narkiewiczowa dla zabranych iakby z komportacyi papierów przez Szlachcica Hilarego Rzewuskiego i dotąd niezwróconych żądała ich wyeksekwowania tém samém odkładu Sądowych czynności, przeto Sąd zmuszonym został ostateczny od 1 oktobra do dnia 7 tegoż miesiąca zakreślić termin do słuchania samey sprawy, tudzież że w dniu 8 pomienionego miesiąca wezmie do namowy Exdywizorski wyż poszczególony proceder i na nieobjawione pretensye amissyie zapisze niniejszą awizacyą interessowane ostrzega strony.

Sędzia Ziem. Szawel. Jan Narbutt.

Pisarz Ziemski Szawel. Ludwik Rymgayło.

*Ogłoszenia po raz 2gi i 3ci.**Obwieszczenie.*

2 Pocztamt Litewski niniejszém obwieszcza, iż z przyczyny zamierzonego pobudowania w Wileńskiej Gubernii dróg, i na mocy rozkazu P. Głównozarządzającego nad Pocztowym Departamentem, poczty z Wilna z korespondencyą do Sankt Petersburga od 1szego następującego miesiąca sierpnia odprawowane będą we czwartek i niedzielę o 4 godzinie po południu, zamiast Kowna, przez Witkomierz, Poniewież i Szawle do Mitawy, a zatém i wypadająca z Wilna do Witkomierza korespondencya, będzie przymowaną do 12 południowey, a odprawowana o 4 godzinie po południu, zamiast środy i soboty, we czwartek i niedzielę. Lipca 16 dnia 1850 roku.

Zarządzający Litewskim Pocztamtem Baron Teodor Rosen.

Sekretarz i Kawaler Hryń.

Naczelnik Stoła Eufemiusz Pisarow.

Podrady.

2 Rycki Ekonomiczny Komitet dróg Kom-

munikacyi niniejszém wzywa życzących z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami na targi w nim 21, 22 i 25 dnia terażniejszego miesiąca lipca odbyć się mające; na dostawę dla robot V Dyrekcyi Windawskiej Wodney Kommunikacyi w ciągu lipcia, sierpnia i września miesiący terażniejszego roku dla podwózek koni w proporcyi do 1875 na kondycyach, które będą objawione przy tychże targach.

Za Sekretarza Masłow.

2 Rycki Ekonomiczny Komitet dróg Kommunikacyi niniejszém wzywa życzących z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami do targow w nim 21, 22 i 23 terażniejszego mca lipca odbyć się mających, na dostawę do robot III Dyrekcyi Windawskiej Wodney Kommunikacyi potrzebnych rzeczy a mianowicie: toczydeł dobrych 5, szala z wagami iedna, gwintowanych desek wielkich 3 i małych 3.

Za Sekretarza Masłow.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż w mieście Pińsku zamierzono po-

budować nowy lazaret z łaźnią za sumę wyliczoną podług śmiety 7,49 1/2 rubli 54 kop. asygnacyami; zechcą życzący podjąć się takowego pobudowania, zechcą przybyć na targi z prawnemi ewikcyami na terminy, pierwszy 25, drugi 26, trzeci 27, a dla przetargu 29 dnia następującego miesiąca sierpnia teraźniejszego roku do Mińskiej Izby Skarbowey, gdzie za przybyciem objawione będą życzącym kondycye, smieta i plan. Lipca 11 dnia 1830 r.

Sekretarz Arcimowicz.

Stoła Naczelnik Siemienow.

Doniesienie xięgarskie.

2 OSTATNI MOHIKAN, powieść historyczna z roku 1757, Jakóba Fenimora KUPERA, tłumaczona przez Felixa Wrotnowskiego we czterech tomach wyszła już z druku. Prenumeratorowie otrzymają exemplarze od Kolektorów którym pieniądze opłacili. W dalszej kolei przekładu wszystkich romansów amerykańskich Kupera, stosownie do prospektu, idzie teraz do druku romans historyczny we czterech tomach pod tytułem: PIONIEROWIE. Prenumerata wynosi złotych dziesięć: a po ukończeniu druku cena podniesiona będzie do złotych 13 i groszy 10. Prenumerować można w Wilnie: w księgarniach PP. Zawadzkiego, Glücksberga i Moryca, tudzież w Redakcyi Kuryera Litewskiego; w Warszawie w księgarni PP. Zawadzkiego i Węckiego, oraz w drukarni Stereotypowej. w Mińsku u P. Bazylego Makarewicza.

W Wilnie, Warszawie i na prowincyach u Kolektorów prywatnych.

W tychże samych miejscach znajdują się do przedania wydane już romanse Kupera: Szpieg, tomów 4 złot. pol. 13 gr. 10.

Ostatni Mohikan, tomów 4.—złot. pol. 13 gr. 10. Ktoby prenumerować Pionierów, życzył mieć i te dwa romanse, dostanie je za cenę prenumeraty, to jest zł. 10 za każdy.

Dozwala się drukować. Wilno 1830 d. 17 lipca Cenzor L. Borowski.

Licytacya.

2 Dnia 31 sierpnia teraźniejszego roku, kończy się umowa z gospodynią JP. Szymańską utrzymującą dotąd stół dla konwiktów funduszu ś. p. Hrabiego Walickiego, ktoby zatem życzył sobie przyjąć obowiązek utrzymywania stołu dla 10 konwiktów, guwernera i chłopca na rok cały od 1 września teraźniejszego roku, zechce się stawić w kancelaryi Dyrektora Szkół Gubernii Wileńskiej dnia 1 sierpnia rano o godzinie 10tej, naprzód dla przyrzeczenia warunków kontraktu, a potem dla zawarcia umowy. Datt w Wilnie 1830 roku czerwca 17 dnia.

Dyrektor Szkół Gubernii Wileńskiej, Kolezki Sowiełnik Kaletan Krassowski.

2 Na skutek zapisanego pod dniem dzisiejszym postanowienia, odbywać się będzie w Izbie Sądowej Magistratu Wileńskiego w dniach 25, 26 i 28, teraźniejszego miesiąca iulii publiczna licytacya na wyprzedaż zrurowanego domu obywateli Strubiczow na przedmieściu Zarzeczcu pod N. 618 położonego rubli asygnacyynych 30 kop. 80 ocenionego; iżby przeto życzący

nabyć dom powyższy do takowej licytacyi iawili się, w tym celu wydale Magistrat niniejszą awizacyę. Roku 1830 mca iulii 16 dnia. Antoni Poznański R. M. M. W.

Publiczna sprzedaż.

2 Od Mohilewskiej Izby Powszechny Opieki ogłasza się, iż w niej będzie się sprzedawał oddany na ewikcyę za uchybieniem terminu majątek, obywatela Wincentego Łappy, w Klimowieckim powiecie, siola Trostina 50 rewizyynnych męzkiej płci dusz z ich siemienistością, własnością i przynależącą się ziemią oceniony w 10letniej proporeyi 4,520 rubli asygnacyami, życząc do kupienia go zechcą przybyć na terminy 30 października 1 i 5 listopada teraźniejszego roku.

W obowiązku Sekretarza M Sofronowicz. Kancelarzysta Jacyna Onoszko.

2 Mohilewska Izba Powszechny Opieki ogłasza, iż w niej we cztery miesiące od późniejszego wydrukowania niniejszego ogłoszenia w gazetach, będzie się sprzedawał oddany na ewikcyę za uchybieniem terminu majątek obywateli rodzonych braci Ignacego, Fortunata Marcina, i Felixa Brzozowskich, w Babnowieckim powiecie we wsiach Aweczynkach 27 i Lepieszynie 42 w ogóle 69, rewizyynnych dusz, ze wszelkiemi przynależnościami ziemią i zabudowaniem oceniony 4,060 rubli.

W obowiązku Sekretarza Sofronowicz.

Remanifest.

2 Remanifest imieniem Michała Pułkownika Mikołaja Porucznika, oraz Franciszka Generałowicza, braci rodzonych Xiążąt Radziwiłłów, zanosi się z takiego powodu: odległy Xiążąt Radziwiłłów, w kraiu i za granicą pobyt, a ztąd mniej dokładna, na przeciw sformowanej pretensyi obrowa, stały się przyczyną że Stanisław Adamowicz, Prezes Graniczny Lidzki, za morgow, kilka, wygrał kilkadziesiąt, własney Xiążąt ziemi; wypadek pomieniony tak go zachęcił, że i w gotówce z sądzonych za expensa dukatow kilkunastu, spodziewając się do czekać milionowej korzyści, gdy mu chciano oddać, nieprzyjął onych, lecz mieniąc dzień opłaty spóźnionym, dobiął się o winy osobiste. Bez wątpienia ile nie benci, i za dług Banku z possessyi dóbr litewskich wyzuci, w oczach bezstronnego Sądu, dosęby mieli Xiążęta pobudek, na zupełne siebie usprawiedliwienie, lecz aby skrócić proces podług redukcji, przez Departament Wołyński uczynioney, z kar nawet wyplacili się osobistych. Kedy jednak nie kontent i z tego, po wzięciu dziesięć razy większey iak nał żało satysfakcji, Prezes Adamowicz, przez samę niespokoyność, niemiał skrupułu afiszować się w gazetach, że o wieżę przedsięwziętą nowy rozwinąć proceder, ci ze strony sweley wiinni ostrzedz nawzajem: że iak W. Adamowicz, mimo zakres rewissy, odyfaiący wszystkie sprawy, przed Urząd Exdywizorski, (za wprowadzenie takowej, dla zyskania na Xiążętach wieży, do Sądu Granicznego,) wyrokiem Departamentu Grodzieńskiego, 28 listopada 1829 r. ogłoszonym, ma do niej sam otworzone mu wrota, tak i ze spekulacyi te-

nięyszy, nie lepszego doczeka się końca.
Dat 1850 iulii 7 dnia.

Takowy Roman jest jako umocowany podpisu Józef Braun Adwokat Sądu Głg Grodzien.

Rok 1850 lipca 7 dnia. Ze powyższe oświadczenie w imieniu JOXXta Michała, Miłkonia i Franciszka braci Radziwiłłow uczynione, jest do protokółu potocznego Sądu Ziemskiego Powiatu Grodzienkiego przyjęte i wpisane, świadcę Karol Sopoćko Regent Ziemski Ptu Grodzien.

Dozwala się drukować, Wilno 1850 d. 16 lipca. Cenz. L. Borowski.

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski, Białorusko-Witebskiej Gubernii Lepelskiego ptu w majątności Cynowcu, czyli Bobyniczach na rozdziel funduszu zeszłego Pawła Baykowskiego Podeszłego na instancją jego sukcesorów przez Sąd Gł. 2go Departamentu Gubernii Witebskiej przeznaczony, w terminie z odroczenia wypadłym dnia 2 meca julii terażniejszego roku, przybywszy na miejsce, iurydykcyą sądow swoich ufundował, po załatwieniu zaś pierwszo-zjazdowych czynności, komportacyą, w dniu 4 meca augusta z sześć-tygodniową perystencyą w Kancellaryi Ziemskiej powiatu Lepelskiego nazaczył, i czas powtórnego zjazdu na dzień 20ty meca 7bra bieżącego roku udeterminował, o czem wszystkie interesowane do tego konkursu strony, przez trzykrotną awizacyą w Kurjerze Litewskim zawiadania. 1850 roku meca julii 4 dnia.

Zenon Miładowski Prezydency Edywizor.

Jan Suszyński Exdywizor.

Eustachy Korsak Podśędek i Exdywizor.

2 Sąd Exdywizorski dekretem remissyynym Sądu Ziemskiego Witkomier, na fundusz zeszłego Ignacego Montwilly przeznaczony, zajmując się poruczonem sobie dziełem, że całą sprawę nieodmiennie w dniu 24 tego meca w ostateczną oczywistą weznie namowę, strony interessowane zawiadania i do stannosci przed tym czasem w Sądzie swoim pod utratą rzeczy obowiąznie.
Dat r. 1850 iulii 14 dnia.

Józef Hoppen Prezydent Ziem. Witk.

Andrzej Butler Sędzia Ziem. Witk. Exdyw.

Józef Durasewicz Z. Witk. Pisarz.

Oświadczenie.

5 Oświadczenie w imieniu własnem W. Teodora Roppa Dziedzica dóbr Szadowa, Pokroy i Poniewieża i za plenipotencyą od dalszego rodzeństwa, a mianowicie: WW. Ferdynanda i Wilhelma Roppow Braci, Julii z Roppow. Derthezenowey i Bogumily z Roppow Derthezenowey siostr rodzonych, oraz Szwagra Fryderyka Derschan Maiora jako naturalnego opiekuna dzieci swoich z nieżyjącą teraz żoną iego Konstancyą z Roppow Derschawową sptodzonych, działającego wynosi się w rzeczy następney: W. Ferdynand Frank Kapitan woysk Pruskich i Kawaler Maltański lubo wprawdzie w roku 1806 msca 7bra 6 dnia wszedł był z s. p. oycem moim JW Teodorem Roppem Kawalerem Orderu s. Stanisława w umowę o nabycie majątku Poniewieża z attynencya-

mi w Powiecie Upitskim położonego, lecz gdy obowiazkow względem opłaty za tenże majątek w najmnieyszy części nie spełnił i z tego powodu nie miał sobie wydanego przyznanego prawa przedaznego, oświadczyając się z wielką swego własnego funduszu i iego rodzeństwa powodowany, jedynie tylko chęcią zapobieżenia exdywizyi zmuszonym został powrócić nazad do wspomnionego majątku znacznie uszczuplonego, jako swoiey własności po oycu swym na niego drogą naturalney sukcesyi spadającej, a dawniey bez wiedzy oświadczyającego się nastąpiła ze Skarbem Monarszym zamianę miasta samego Poniewieża na majątki Kukuciszki z attynencyami utwierdzić. Przerzeczony majątki Kukuciszki za należne odtąd dziedzicznie do WW. Kapitanow Frankow użać. Rozciągnionej na onych uprzednio tradycyi rzec się i w tym przedmiocie zawarć z temiż WW. Frankami rescy-syyny, zrzeczny, kwitacyyny i assekuracyyny dokument w terażnieyszym 1829 roku julii 31 dnia sporządzony i w Sądzie Ziemskim Upitskim przyznan. Gdyby więc o tém poświęceniu w znaczney części oświadczyającego się własnego funduszu, oraz dalszego iego rodzeństwa zostały zawiadomione osoby, iakiekolwiek stosunki mieć mogące do pozostałego dla WW. Frankow majątku Kukuciszek i gdyby też interessowane osoby stosunki swoje do tegoż majątku Kukuciszek a nie do Poniewieża (którego WW. Frankowie nigdy nie byli prawnemi possessorami) obracali, niniejsze oświadczenie do akt Ziemskich Powiatu Upitskiego zapisnie i one umieścić w dodatku Gazety Kurjera Litewskiego przyrzeka. Takowe oświadczenie sam aktor własnoręcznie podpisnie. Dan 1829 roku sierpnia 1 dnia. Theodor von den Ropp.

Roku 1829 msca augusta pierwszego dnia, po nastącej w Sądzie Ziemskim Pttu Upitskiego rezolucyi, osobiście stawiając JW. Teodor Ropp Star. takowe oświadczenie do wpisania w akta podał, i że jest wpisane świadczemy.

Prezydent Ziemski Tomkiewicz.

Sędzia Ziem. Upit. Apolinary Ruczkowski.

Sędzia Ziemski Upit. Adam Jasiński.

Regent Poskoozym.

Dozwala się drukować. Wilno 1850 dnia 14 lipca Cenzor. L. Borowski.

Obwieszczenie.

3 Stanisław Olechnowicz Prezydent Ziem. Ptu Rosień., Konstanty Mastowski b. Prezydent Ziem. Zawileyski, Ignacy Billewicz Prezydent Grodzki Pttu Rosień. i Jan Czyż Pisarz Ziemski Pttu Wileński.

Oznaymniemy tym naszym urzędowym obwieszczym listem, iż stosownie do Remissy Sądu Głównego Lwsko Wilensk. 2go Depart. na dniu 5 augusta 1829 roku nastącej, oraz rezolucyi tegoż Sądu Głg w roku terażnieyszym inuii 28 dnia postanowionej, My Urzędnicy na Sąd rozbiorowy funduszu JW Marcina Ważyńskiego b. Marszałka Pttu Oszmian. przeznaczeni, w komplecie prawnym, do majątności Piktuszy w Powiecie Oszmian. położoney za niedziel cztery od daty niniejszego obwieszczenia zjedziemy i jako po spełnionym pierwszym iuż stopniu, rozbiorem sprawy ostatecznym w

Sądzie Exdywizorskim toczyć się mający zajmujemy się; aby więc wszelka ze strony kredytorów gotowość była, o zjeździe nastąpić mającym strony niniejszym obwieszczeniem listem do Gazety Kuryera Lit. zamieszczającym się uwiadamiamy.

Roku 1830 miesiąca iulii 14 dnia. Woźny świadcę, iż kopią tego obwieszczenia urzędowego z instancyi WWJPP. Stanisława Olechnowicza Prezydenta Ziem. Ptu Rosien. Konstantego Mastowskiego b. Prezydenta Ziem. Zawilego, Ignacego Billewicza Prezydenta Grodz. Ptu Rosien. i Jana Czyża Pisarza Ziem. Ptu Wilensk. wyniesionego dla wiadomości stron interessowanych do Gazety Kuryera Lit. podałem i o terminie zjazdu Sądu Exdywizorskiego na fundusze JW. Marcina Ważyńskiego b. Marszałka Ptu Oszmian. wyznaczonego za niedziel 4ry od daty niniejszego obwieszczenia do majątności Piktuszy w Ptoie Oszm. położoney zawiadomiłem.

Augustyn Jackowski Woźny Ptu Wilensk.

Roku 1830 meca iulii 14 dnia. Przed Aktami Grodzkimi Powiatu Wilenskigo stawiając osobiście Woźny w górze wyrażony takową relacją podanego obwieszczenia urzędownie zeznał.

Przyjął Tomasz Stempkowski Regent Grodz. Wilen.

Nowe dzieła.

3 W drukarni B. Neumana, na przeciw Kardynalii w zanku, wyszły zpod prassy dzieła następujące: *Zbóycy śpiący, powieść Sartoryusza*; przełożył A. J. Jurkowski. 2 T. in 16. Cena exempl. k. sr. 30;— *Roztargnięni, Komedya w jednym akcie*; z niemieckiego P. Kotzebue przełożona. Cena exempl. k. sr. 10.

Dozwala się drukować. Wilno 1830 d. 14 lipca Cenzor L. Borowski.

PROSPEKT.

5 Na dzieło pod tytułem: *Kilka obrazow Towarzyskiego życia* w dwóch częściach a tomach trzech zawierających powiastki dwie z XIXgo wieku, przez Kleofasa Fakunda Pasternaka.

Pomimo natężonych usiłowań niektórych nowszych, z powołania a raczy z rzemiosła, pisarzy powieści, którzy chcą w nas wmówić że jedynie zdziwne imagiacyi utwory mogą zajmować czytelników, każdy zdrowo myślący i marzeniami tych ichmościów nieprzejęty, uzna, że daleko miley czytać się dają żywe i wierne obrazy naszego pożycia.

Widząc tedy, że panowie wyżey wspomnieni bazgracze ciągle na świat wysyłają jakieś *Hiszpańskie dziewice*, że drudzy występują z *Pustelnikami*, że w końcu bredzą bez sensu i ładny, i że o poznaniu ludzi wyobrażenia nie mają; wzdychając nad losem, który, iak szalonemu miecz w ręce, im dał pióro, niedawny głowy; siadłem pisać o czémkolwiek, przynajmniej, jeśli nie lepszym to podobniejszym do prawdy. Niech to nikogo nie gniewa, że cudza bazgranina, mnie bazgrać nauczyła; tak się zwykle rzeczy mają na świecie. W tym tedy celu kupiłem całą ryzę papieru, natemperowałem piór, postawiłem przed sobą ogro-

my kałamaryz i przybrawszy, ile tylko było można, postać bardzo poważną, zacząłem pisać powieści. Tą razą pomimo częstych pauz w pisaniu, udało mi się napisać trzy tomiki, które dziś na świat posyłam z cycowskiem błogosławieństwem. Znajdzie tu czytelnik, jeśli się *nota bene* znajdzie iaki czytelnik, wiele niedowarzonych materyałów, wiele rysow, wiele niedorzeczności i omyłek i dla tego właśnie poohlebiam sobie, że się zabawi: bo jeśli mię oczy nie mylą, dziś cudze błędy najlepiej ludzi bawią. Wybaczyć mi wszyscy raczą, że dałem pokóy dziwnym wypadkom, że moich bohaterów nie wodził po ciemnych loobach etc.: bo tego każdy się dosyć naczyta w Pustelniku, którego najsławniejsze w świecie tłumaczenie, wyszło na ludzkie utrapienie z pod prasy. Wybaczą mi jeszcze i to, że się czasem iednostaynością rozmow i tym podobnych kawałkow znudzą. Wszakże się miło czasem i znudzić; bo po nudzie lepiej smakuie ohwilka wesolości. Wybaczą znówu ustępy, które z rozmaitych powodow czyniłem; często bowiem dla nakreślenia iakiego charakteru wolałem w bok skoczyć. Że nic wypadkow często się u mnie urywa i to moja wina, ale to znówu dla rozmaitości nieszkodzi. Teraz solennie zapraszam przyszłych moich czytelników, aby ze mną obeszli parę nie raz od nich widzianych zdarzeń towarzyskich; mnie się bowiem zdawało, że lepiej każdy woli patrzeć w zwierciadło, iak na dziki i nienaturalny obraz. Ale jeszcze ważnych słow parę: ieżeliby dziwném losu zrzędzeniem, mógł kto w moim piśmie, co nie day Boże, upatrzeć albo swoje, lub znaiomych rysy, proszę wybaczyć, bo się to stało przypadkiem nieprzewidziayum. Za błędy przepraszam wczesnie, a ieżeli znajdzie się co dobrego, z całego serca oddaę na zabawę i uciechę czytelników moich. Dan w Wilnie 18 czerwca 1830.

K. F. Pasternak.

Warunki Prenumeraty.

Dziełko to składać się ma z dwóch części. W pierwszej, z iednego tomu złożoney, znajduje się powiastka *Pan Walery*; w drugiej, z dwóch, jest powieść: *Wielki świat małego miasteczka*. Tomy te zawierają każdy do dzieścicu arkuszy druku. Prenumerata na tomow trzy kosztuie na mieysou srebr. rubel i kop. 50 z pocztą r. sr. 2, przyymnie się zaś w Warszawie u Glücksberga, w Wilnie i Krzemieńcu u tegoż, oraz u osób zbierających prenumeratę prywatną i przyymnie się do dnia 1 oktobra 1830 roku t. i. do wyścicia z druku tomu pierwszego, exemplarze będą drukowane, na pięknym białym papierze i drukiem nowym. Prywatne osoby dwanaście biletow rozdające, trzyuasty otrzymują bezpłatnie.

Dozwala się drukować. Wilno 1830 d. 21 czerwca. Cenzor L. Borowski.

Kocz do sprzedania.

6 Swiezo sprowadzony kocz fabryki Warszawskiej, odznaczający się szczególną robotą w najnowszym guście, jest do sprzedania. Życzący go nabydź, mogą się dowiedzieć o cenie w Typografii Th. Glücksberga.

Wolno drukować. Policmeyster Chrzastowski.

Wilno dnia 21 Lipca v. s. 1830 roku.

mał pozwolenie udsnia się do flotty Francuzkiej dla zabrania na swój okręt wyższych officerów milicyi tureckiej w Algierze, którzyby chcieli wejść w służbę Porty.

Xiążę *Esterhazy*, Posel Austriacki przy dworze Angielskim, wyjechał ztąd wczoraj do Londynu.

— Dnia 15 —

Król Jmć dwoma postanowieniami d. 14 b. m. wydanemi, dał buławę Marszałkowską Hrabieciu *Bourmont*, naczelnemu dowódcy wyprawy do Afryki, a Vice-Admirała *Duperré* wyniosł na dostojność Para. Okręty *Perle*, *Cyklop*, *Hekla*, *Dove* i *Wulkan*, wypłynawszy dnia 6 lipca z Algieru, przybyły dnia 13 b. m. zrana do Tulonu z 86 ludźmi z obódwuch brygów *Aventure* i *Silene*, które się rozbiły na morzu. Prefekt morskii w Tulonie donosi o tém przez telegraf Ministrowi morskiiemu.

— Dnia 16 —

Minister Stanow Zjednoczonych przy dworze Francuzkim, nie był na *Te Deum* z powodu wzięcia Algieru. Nieobecność jego przypisują stosunkom przyjaźni, istniejącym pomiędzy Algierczykami a Rzeczpospolitą Stanów Zjednoczonych.

Gazeta Francyi zaprzecza rozgłoszonym przez niektóre pisma pogłoskom o nocie Lorda *Stuard*, wręconey dworowi Tuleryyskiemu, tudzież o udzielonym przez tegoż Lorda dziesięciodniowym czasie, dla zebrania tłumaczeń, które Francya złożyć ma kongresowi w przedmiocie wyprawy do Algieru.

RAPPORT RADY STANU KRÓLEWSTWA POLSKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

4. DOCHODY ROZMAITE.

A. Opłata szarwarkowa i drogowa.

W roku 1824.

Należność do pobrania wynosiła:

na służbę bieżącą . . .	zł. 2,595,021 gr. 24
na służbę lat zeszytych do końca r. 1823 po umorzeniu niewymagalnych . . .	255,151 — 26
	— 2,850,233 — 20

Wpłynęło w ciągu roku:

na służbę bieżącą . . .	2,543,102 — 3
na służbę lat zeszytych do końca 1823 r.	69,571 — 27
	— 2,612,674 — —

Pozostało do pobrania:

na służbę bieżącą . . .	51,979 — 21
na służbę lat zeszytych do końca 1823 r.	185,579 — 29
	— 237,559 — 20

W roku 1825.

Należność do pobrania wynosiła:

na służbę bieżącą . . .	2,684,830 — 24
na służbę lat zeszytych do końca r. 1824 wraz z nowo wykrytemi	248,135 — 17
	— 2,896,966 — 11

Wpłynęło :

na służbę bieżącą . . .	2,563,264 — 19
na służbę lat zeszytych do końca 1824 r.	38,960 — 20
	— 2,602,225 — 9

Pozostało:

na służbę bieżącą . . .	85,566 — 5
na służbę lat zeszytych do końca 1824 r.	209,174 — 27
	— 294,741 — 2

W roku 1826.

Należność do pobrania wynosiła:

na służbę bieżącą . . .	2,729,034 — —
na służbę lat zeszytych do końca r. 1825 wraz z nowo wykrytemi	295,468 — 18
	— 3,024,502 — 18

Wpłynęło:

na służbę bieżącą . . .	2,666,866 — —
na służbę lat zeszytych do końca r. 1825	57,633 — 21
	— 2,724,499 — 21

Pozostało:

na służbę bieżącą . . .	62,168 — —
na służbę lat zeszytych do końca r. 1825	237,834 — 27
	— 300,002 — 27

W roku 1827.

Należność do pobrania wynosiła:

na służbę bieżącą . . .	2,770,744 — 10
na służbę lat zeszytych do końca r. 1826 wraz z nowo wykrytemi	303,467 — 10
	— 3,074,211 — 20

Wpłynęło :

na służbę bieżącą . . .	2,694,177 — 6
na służbę lat zeszytych do końca r. 1826	87,443 — 11
	— 2,781,620 — 17

Pozostało :

na służbę bieżącą . . .	76,567 — 4
na służbę lat zeszytych do końca r. 1826	216,023 — 29
	— 292,591 — 3

W roku 1828.

Należność do pobrania wynosiła:

na służbę bieżącą . . .	2,865,763 — 11
na służbę lat zeszytych do końca r. 1827 po odpisaniu niewymagalnych	292,338 — 3

Wpłynęło :

na służbę bieżącą . . .	2,708,469 — 27
na służbę lat zeszytych do końca r. 1827	63,009 — 6
	— 2,771,479 — 3

Pozostało:

na służbę bieżącą . . .	157,293 — 14
na służbę lat zeszytych do końca r. 1827	229,328 — 27
	— 386,622 — 11

Obie te opłaty są tylko przechodniemi przez rągi kassowe, przeznaczone albowiem na budowę i utrzymanie traktów bitych, pod zarząd Kommissyi spraw wewnętrznych oddawane były. Źródło pierwszey oparte na ilości dymów, prawie żadney nie doznało zmiany. Źródło zaś drugiey w miarę wykończonych traktów, i konkurrencyi do dzierżawy poboru myta drogowego, iak obrachunek powyższy dowodzi, stopniowo wzrastało.

Użycie funduszu z tych opłat pod wydziałem spraw wewnętrznych iest już okazanem.

B. Zwrót pożyczek i awansow na zakładanie fabryk, regulacyą hypotek i t. p. przez Skarb udzielonych, dochod z premiiow, należność za dobra przez rząd austriacki sprzedane, dochod z *Dzielnika praw*, z opłat od uczniow, z zarobku więźni, prowizye od należności listami zastawnemi sptaconych, i należności manutencyyne, Skarbowi na zaspo koienie długow tego rodzaju przekazane.

W roku 1824.

Istotna do pobrania należność z tych wszystkich tytułow w r. 1824 wynosiła:

na służbę bieżącą . . .	zł. 782,386 gr. —
na służbę lat zeszytych do końca r. 1823 po umorzeniu niewymagalney	667,241 — 14
	— 1,449,627 — 22

Wpłynęło w ciągu tegoż r.

na służbę bieżącą . . .	499,176 — 18
na służbę lat zeszytych do końca r. 1823	100,590 — 24
	— 599,767 — 12

Pozostało do pobrania z końcem 1824 r.		
na służbę bieżącą	— 285,209	— 20
na służbę lat przeszłych do końca r. 1825	— 566,650	— 20
	— 849,860	— 10

W roku 1825.

Należność do pobrania wynosiła:		
na służbę bieżącą	— 808,379	— 25
na służbę lat zeszytych do końca 1824 r. po umorzeniu niewymagalney	— 797,486	— 20
	— 1,605,865	— 15

Wpłynęło:		
na służbę bieżącą	— 496,093	— 1
na służbę lat zeszytych do końca 1824 r.	— 224,527	— 19
	— 720,620	— 20

Pozostało:		
na służbę bieżącą	— 512,286	— 24
na służbę lat zeszytych do końca 1824 r.	— 572,959	— 1
	— 885,245	— 25

W roku 1826.

Należność do pobrania wynosiła:		
na służbę bieżącą	— 440,830	— 1
na służbę lat zeszytych do końca 1825 r. po umorzeniu niewymagalney	— 423,693	— 27
	— 864,523	— 28

Wpłynęło:		
na służbę bieżącą	— 304,178	— 4
na służbę lat zeszytych do końca 1825 r.	— 145,133	— 4
	— 449,311	— 8

Pozostało:		
na służbę bieżącą	— 136,651	— 27
na służbę lat zeszytych do końca 1825 r.	— 278,560	— 23
	— 415,212	— 20

W roku 1827.

Należność do pobrania wynosiła:		
na służbę bieżącą	— 486,709	— 2
na służbę lat zeszytych do końca 1826 r. wraz z nowo wykrytymi	— 471,614	— 24
	— 958,323	gr. 26

Wpłynęło:		
na służbę bieżącą	— 395,154	— 29
na służbę lat zeszytych do końca 1826 r.	— 90,094	— 17
	— 485,249	— 16

Pozostało:		
na służbę bieżącą	— 91,554	— 3
na służbę lat zeszytych do końca 1826 r.	— 381,520	— 7
	— 473,074	— 10

W roku 1828.

Należność do pobrania wynosiła:		
na służbę bieżącą	— 528,359	— 6
na służbę lat zeszytych do końca 1827 r. wraz z nowo przybyłymi	— 614,579	— 3
	zł. 1,142,938	gr. 9

Wpłynęło:		
na służbę bieżącą	— 257,467	— 1
na służbę lat zeszytych do końca 1827 r.	— 58,055	— 13
	— 315,522	— 14

Pozostało:		
na służbę bieżącą	— 270,892	— 5
na służbę lat zeszytych do końca 1827 r.	— 556,523	— 20
	— 827,415	— 25

Różnica w ocenieniu i poborze wpływów, z tych wszystkich tytułów, iaka się między dwoma pierwszymi, a trzema następnymi latami z powyższego rachunku wykrywa, pochodzi mianowicie ztąd tylko, że należność z funduszu przemów, i za dobra przez Rząd austriacki sprzedane, iako wynikająca z epoki dawniejszej i oddzielnymi rozporządzeniami na zaspokojenie długów Xięstwa Warszawskiego przeznaczona, do funduszu tegoż Xięstwa włączoną została, i że w tych ostatnich latach skutkiem podziału na raty, mniejsza ilość pożyczek, przypadała Skarbowi do zwrotu. (Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Gazety paryżkie ogłaszają, nie rękując za pewność, między innymi i te szczegóły. „Algier poddał się po upadku cesarskiego zamku. 2,000 harmat, 2 fregaty, 15 brygów, 40 szalup kanonierskich, i wiele innych wielkiego szacunku rzeczy dostało się zwycięzcom. W pałacu Deia znaleziono 55 milionów piastrow, a więcey ieszcze spodziewają się znaleźć w podziemiach.—Na giełdzie w Paryżu mówiono już, że podług telegraficznego doniesienia, wartość zinwentowanej własności publiczney w Algierze wziętej, około 98 milionów franków wynosi; własność tę stanowią okręty, zapasy wojenne, klejnoty i gotowe pieniądze.—Do Algieru weszło tylko 8000 Francuzów dla utrzymania załogi.

— Wojsko francuzkie 14 czerwca wylądowało, a 5 lipca do Algieru weszło. Francuzi wystrzelali 3 miliony ładunków.—Po całej Francyi w radośnych uroczystościach obchodzą wzięcie Algieru. (G. P. S.)

— Algier ma 5000 m. kw. powierzchni, a miasto do 80,000 mieszk. inne miasta w krain: Oran 20,000 mieszk., Bona 8000, Konstantyna 50,000. Artykuły handlowe są zboże, oliwa, pióra struric, cytryny, pomarańcze, bawełna, wosk, skóry, bydło, r.ż, tytuń, i t. d. (G. H.)

— Francuzi od wylądowania straty w wojsku wyprawy liczą 4000 ludzi, z których 3000 rannionych.—Gdy flotta ich do portu algierskiego wchodziła, były w niej brygi: 1 tunetański, 1 hiszpański i 1 algierski i nadto 1 angielska korweta.

— Bryg franc. *Surprise* 1go wychodził z Tuluonu do Grecyi z 1,200,000 fr.

— Na skutek Królewskiego rozrządzenia, d. 28 listopada będzie obchodzony w Szwecyi powszechny jubileusz wprowadzenia Religii Chrześcijańskiej do krain. Koronacya Królowey w *Chrystyani* do połowy sierpnia odłożona.

— Dey zapraszającemu się do jego pałacu na kwatere Hr. *Bourmont* powiedział: „Z prawa mocniejszego, wszystko teraz do WPana należy: ja, walczylam bez bojaźni, ulegam bez smutku. Po zwolisz mi WPan dwóch godzin, ażebym moję ruchomość i inną własność mógł wynieść.” I natychmiast wyniósł się do prywatnego domu, w którym wypadku tego ze spokojnością i zimną krwią oczekiwał. (G. P. S.)

— Xiążę August Pruski w pierwszych dniach sierpnia ma przybyć do Paryża.

— W południowej Francyi rząd ma zaprowadzić utrzymywanie wielbłądów.

— 29 lipca straszliwa burza spustoszyła departament Zachodnich Pyreneow: 150 wiosek zupełnie zniszczonych; wiele ludzi pokaleczonych, trzód pozabitych, pól poniszczonych. (K. H.)

Prenumerata.

Od dnia 1 miesiąca lipca, zaczęła się prenumerata półroczna na Gazetę Kurjera Litewskiego. Cena zwyczajna: z przesyłaniem pocztą rubli sr. 7.

Półroczna bez przesyłania pocztą rub. 4 kop. 50.

Kwartalowa od dnia 1 lipca do dnia 1 października na miejscu rub. 2 kop. 25.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucłowski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

Wilno dnia 21 Lipca o. s. 1830 roku.

W e z w a n i e.

1 Roku 1830 dnia 23 czerwca, za rozkazem JEGO IMPERATORSKIEJ MOŚCI, Opieka Dworzńska powiatu Skwirskiego, słuchali imo proźby Mikołaja Mioduszeńskiego, w której wyraża, iż Gubernii Wołyńskiej powiatu Żytomierskiego Urodz. Mateusz i przy bierzmowaniu Włodzimierz, dwoyga imion brat jego rodzony, zostając przez lat kilka w obowiązkach różnych w dobrach JW. Marszyckiego we wsi Szpieżyniach w powiecie tutejszym sytuowanych, dnia 4 kwietnia bieżącego roku żyć przestał — po którym mająteczek sukcesyonalny, jakikolwiek, choćby najszczuplejszy, jednak z różnych artykułów składający się, został na miejscu, w dobrach wyż pomienionego JW. Marszyckiego; że zaś nieboszyk jego brat był bezżenny, przeto dopraszał się tutejszey Opieki, aby jemu, jako prawemu successorowi, takową spadłość po niegdys bracie jego dwóch imion Mateuszu i Włodzimierzu Mioduszeńskim obić w posiadanie jego dozwolila — a w dowód niewątpliwej i aktualnej pewności jego do tej sukcesyi prawa, złożył przy tejże proźbie: Dekret legitymacyyny w kopii na Patent z Gubernii Wołyńskiej zgromadzenia szlacheckiego, dla jego rodziny służący — i 2do: Raportu Członka tutejszey Opieki W. Podsejka Jana Dzieganowskiego, pod dniem 28 apryla 1830 r., za Nrem 56 nadesłanego, którym donosi, iż roku i miesiąca terażniejszych dnia 19 za Nrem 64, postanowieniem tutejszey Opieki zapadłym, polecono mu było, na grunt dóbr wsi Spiczyniec zjechać i zaaydującą się tam po Ng: Włodzimierzu Mioduszeńskim przy świadkach pozostałość wykryć, opisać i w pewnym miejscu ubezpieczyć — Co wszystko stosownie do pomienionego postanowienia złatwiwszy, przedstawił do Opieki Akt cały, niemniej Extrakt Dekretu Dom Szlachecką Rodowitość UU: Mioduszeńskich probujący, gotowych pieniędzy rubli sr. 5 k. 5. opisany zaś i oceniony po n. Mioduszeńskim pozostały majątek, do dalszego o nim postanowienia w magazynie Ekonomicznym pod kłeczem miejscowego Guberniego i jego pieczęcią obwarowawszy ubezpieczył. — Poczem postanowili: Gdy Successorowie zmarłych głów ubiegający się o pozostały majątek, winni są naprzód w Sądzie właściwym ustanowić aktorstwo, proszący zaś niczem Opiekę tutejszą w tej mierze nie przekonał, przeto temuż Urodz. Mikołajowi Mioduszeńskiemu drogę formalną do ustanowienia aktorstwa o prawie jego do sukcesyi po n. Mateuszu Włodzimierzu Józefa synie Mioduszeńskim, wskazać — zalecając onemu, jeśli widzi siebie aktualnym successorem, starać się jak najprędzey dowieść tego, bowiem niektóre rzeczy, między pozostałymi po śmierci, będące; są ulegającymi zepsuciu i upadkowi, i dla tego Opieka w przeciągu dwómiesięcznego terminu od daty powyższej, o zlicytowaniu takowych pozostałości rozporządzenie uczynić deklaruje; jeśli zaś są jeszcze gdzie successorowie n. Mateusza Włodzimierza dwoyga imion Józefa syna Mioduszeńskiego, aby z dowodami prawne-

mi do Opieki tutejszey w przeciągu 6 miesięcy od daty powyższej dla odebrania spadley po tymże n. Mateuszu Mioduszeńskim sukcesyi, jawili się.

Sędzia Krasnodębski.
Sekretarz Kochanowski.

U w i a d o m i e n i e.

1 Nowo wynalezione cienkie z cielęczej skóry bóty, które ani wody nie przepuszczają ani pękają się i mający nagniotki bardzo wygodnie nosić mogą, dostarcza w szczególnej i modnej robocie za pomierne ceny od 25 do 50 rubli assyg. mieszkający w Rydze na ulicy Marstall zwanej w domu krawca Klaista M. J. P. Schüller.
Wolno drukować, Polimeyster Chrzastowski.

W ł o c z ę g i.

1 Od Wileyskiego Niższego Ziemskiego Sądu ogłasza się: iż w Wileyskim powiecie zatrzymano 2ch ludzi, a mianowicie:

1szy Chonko Jana syn Hanczaruk: powiadający się rodem Podolskiej Gubernii, Winnickiego powiatu, sioła Jankowa obywatela Jaroszyńskiego włościaninem, mający od rodzenia 35 lat, wzrostu 2 arszyny i 4 wierszki, twarzy podługowatej, oczu karych, nosa płaskiego, włosów na głowie ciemnych, brodę, wąsy i bakenbardy goli, na głowie bardzo krótko ostrzyżone, gęba wązka, usta małe, skład ciała foremny, na plecach od niedawnego ukarania świeże znaki.

2gi Stefan Onufrego syn Sokółow, rodem z Podolskiej gubernii miasta powiatowego Winnicy, mieszczanin, od urodzenia 35 lat, wzrostu 2 arszyny i 3 wierszki, twarzy małej, podbrodka wązkiego, oczu światłożółtych, nosa płaskiego, ostrego, włosów na głowie czarnych, na brodzie, wąsach i bakenbardach światłych, gęby zwyczajnej, ciała wynędznionego, na plecach od ukarania znaki, oba ci ludzie mówią nakształt małorossyjskich włościan. Zostają w Wileyskim mieskim ostrogu, o których przeznaczono uczynić rozpytanie się, i na ten przedmiot komunikowano 11 czerwca terażniejszego roku do Winieckich, mieskiej policji za N. 2,707 i Niższemu Ziemskiemu Sądowi za N. 2,706 czerwca 11 dnia 1830 roku.

Prezydent Kołyszko.
Sekretarz Ostrowski.

1 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniejszem ogłasza się, iż wedle Imiennego Naywyższego Ukazu 18 sierpnia 1828 roku nastęłego, *postąpił* w terażniejszym 1830 roku w *forteczne arezstanckie roty na robotę włościan Grzegorz Jana syn Czopow*, mający od urodzenia lat 50, czytać i pisać nieumie, żonaty, powiadał się bydź urodzonym w Kamieniec Podolskiej Gubernii i powiatu wsi Chodorowiec, a włościaninem obywatela Haiewskiego, przymiotow następujących: wzrostu średniego, włosów na głowie czarnych, wąsach ciemnorosych, twarzy czystej, nosa ściągłego, oczu ciemnorosych, mówi pomalorossyjsku, szczególnych przymiotow niema.

Assesor Czertyni.
Sekretarz Snieżkow.

Ogłoszenia po raz 3ci.

Wezwanie.

3 Stosownie do polecenia Trockiej Szlacheckiej Opieki będąc obowiązany do zdjęcia rachunku z Administratora majątności Batrymańców rozdzielony między wierzycieli b. Prezydenta Ziemskiego Trockiego Bakowskiego, a za podatki i skarbową poszlinę w wiedzę tej Opieki zajętej, wzywam interessowanych lokatorów izby w zdarzeniu iakowych do Admi-

nistratora pretensyi lub zarzutów obecnemi przytakowem obrachowaniu byli, i w tym celu za wiadomiam iż czynność rzezoną w miasteczku Batrymańcach, od dnia 5 następnego miesiąca 7bra ter. 1830 roku rozpocznę. Datt 1830 roku meo iulii 15 dnia.

Sędzia Ziemski Trocki Alexander Tur.

Wiadomość o produktach żywności na targach przedawanych, i o taxie, po iakiej należy przedawać w Wilnie niżej wyrażoną żywność, w Radzie Miasta Wilna sporządzona.					Taxa wedle iakiej należy przedawać w rozdrobzoną żywność w Wilnie od d. 20 mscia iulii 1830 roku po dzień 27 iulii tegoż mca.					
Wysiaśnienie za iaką cenę w Wilnie na targach w przeszłym tygodniu przedawały się wszelkie produkta i wiktuały hurtem.	w Niedzielę		Wtorek.		Piątek.		Waga Funt.	Miarę Funt.	Miarę Kop.	na srebr. bro.
	rubl.	kop.	rubl.	kop.	rubl.	kop.				
Beczka rossyjska małąca w sobie garcy rossyjskich 144.										
Żyta ozimego	5	50	5	50	6		Chleba pod cyfrą i Nrem piekarza.			
Pszenicy	11		11		12		Żytniego			
Jęczmienia	5		5		5		{ Razowego { zwyčajnego	1		
Owsa	3		4		4		{ Pytlowego	4	30	15
Gryki	4		5		4		{ Bulka . . .	2	10	5
Grochu	6		6		6		{ Bulka . . .	1	27	4
Bobu							{ Bulka . . .	1	9	5
Siemienia	5		5		5		{ Bulka . . .	1	16	3
Krup	10	16	10	16	10	16	{ Cienkiej . . .	1		1
{ Lnianego							{ Sredniej . . .	1		2
{ Konopnego							Mięsa świeżego wołowego z dokładką do			
{ Jęczmiennych	10	16	10	16	10	16	{ funta iednego mięksizu, iednej ćwierci			
{ Owsianych	13	90	13	90	13	90	{ funta rury nayprzedniejszego . . .	1		3
{ Gryczanych	10	12	10	12	10	12	{ sredniego	1		3
{ Ross. 40.	2		2		2		Ozór wołowy świeży ieden naywiększy . . .			15
Łoju wołowego i baraniego	3		3		3		Głowa, nogi, pluca, flaki . . .			50
{ Surowego.							Mięsa świ-			
{ Topionego.	2	40	2	40	2	40	{ Słuciny { Świeżey . . .	1		10
Miodu przasnego tłuczonego z woskiem	14		14		14		{ Wędzoney . . .	1		10
Wosku topionego niebielonego	18		18		18		{ Świeżego . . .	1		10
Swiec	15		15		15		{ Wędzonego . . .	1		10
{ Woskowych	3	20	3	20	3	20	{ Podbrzusia, schaby i szynki	1		7
{ Łoiowych	3	30	3	30	3	30	{ Głowizna i nogi ogółem			50
{ białych	2	20	2	20	2	20	{ Wątroby, serce i kiszki ogółem			50
{ żółtych	1	50	1	50	1	50	{ Masła świeżego	1		11
{ bi. przywoż.							{ Soli kuchenney . . .	1		2
{ tu robionych	2	20	2	20	2	20	Swiec			
{ Pienki . . .	1	10	1	10	1	10	{ Woskowych	1		46
Włókna towarnego							{ Żółtych . . .	1		38
{ Murożnego							{ Przywoż.	1		9
{ Blotnego							{ Łoiowych	1		10
{ wiązany pud							{ Miejskowych . . .	1		9
{ tartey wóz iednokorny							{ Jęczmiennych	1		9
Faska 6 garcowa masła dobrego	3	50	3	50	3	50	{ Dartych . . .			
Soli kuchenney beczka garcy ross. 48	8		8		8		{ Tłuczonych . . .			
Beczka gar. ross. 40 w sobie zawierająca:	3	30	3	30	3	30	Krup			
Piwa pospolitego	1	50	1	50	1	50	{ Owsianych czystych . . .			11
{ Lekkiego							{ Gryczanych			8
{ Dubeltowego							{ Buynych . . .			
{ Indykow . . .	1	30	1	30	1	30	{ Drobnych . . .			
Ptastwa domowego							{ Lekkiego . . .			10
{ Kur . . .							{ Dubeltowego . . .			
{ Gęsi . . .							Wódki Kraiowej żytniej czystey pro-			
{ Kaczek . . .							by			52
Ptastwa dzikiego po							{ Szczupaka, okunia, we-			6
{ Głuszców . . .							{ gorza sztuk . . .			5
{ Cietrzewi . . .							{ mały . . .			5
{ Jarząbków . . .							{ Lina, leszcza i innych			
							{ sztuk . . .			
							{ mały . . .			
							{ Śiawły			1
							{ naywiększey kopa			50
							{ sredniej . . . ditto			75
							{ mały . . . ditto			
							{ Wszelkiej inney drob.			
							{ Zowiącey się molawką . . .			

F. Balfner R. M. W.